

Tam, gdzie rosną dzikie róże – Kinga Preiss, Mariusz Drężek

JA:Z czerwieni nadzieje wróżą,
Z barwy zórz, z barwy róż i krwi
Nazywają mnie tu dziką różą,
Elisa Day czy to ja, czy ty?

TY:Widywałem ją często,lecz do chwili tej
Była dla mnie uśmiechem dalekim
Nagle stały się kwiatem jej wargi czerwone,
Dziką różą, co wrasta w urwisty brzeg rzeki

JA:Gdy zapukał do drzwi i w objęcia mnie wziął,
Umierałam ze szczęścia w jego czułych ramionach
Nagle zmienił się świat, bo wiedziałam, że on
To ten pierwszy, że jestem mu przeznaczona

RAZEM:Z czerwieni nadzieje wróżą,
Z barwy zórz, z barwy róż i krwi
Nazywają mnie tu dziką różą,
JA: Elisa Day czy to ja, czy ty?

TY:Gdy nazajutrz przyniosłem jej czerwony pąk,
Była pięknem,co w zapach się skryło
Zapytałem:"Czy pragniesz odnaleźć różę swą?
Różę dziką i wolną, tak wolną jak miłość"

JA : Następnego dnia rzekł podając mi kwiat:
"Jesteś mą namiętnością, co świata ład burzy"
Miałam oczy we łzach, kiedy gładząc ma skroń,
Szeptał: "Jutro pokażę Ci krzew dzikiej róży"

RAZEM:Z czerwieni nadzieje wróżą,
Z barwy zórz, z barwy róż i krwi
Nazywają mnie tu dziką różą,
JA: Elisa Day czy to ja, czy ty?

JA:Dnia trzeciego nad rzekę mnie zabrał i rzekł:
"Kwiaty są nieśmiertelne, więc w różę się zamień"
Kładł mnie czule całując przy krzewie kwitnącym
Gdy się schylił, spostrzegłam, że w ręku ma kamień

TY:Ostatniego dnia, cóż, miałem w oczach łzy,
Gdy szliśmy nad rzekę, by spełnić marzenia
Rzekłem: "Jesteś tak piękna jak śmierć, potem różę
W martwe wargi włożyłem jej na do widzenia"

RAZEM:Z czerwieni nadzieje wróżą,
Z barwy zórz, z barwy róż i krwi
Nazywają mnie tu dziką różą,
JA:Elisa Day czy to ja, czy ty?

TY:Elisa Day czy to ja, czy ty?

JA:Elisa Day



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych